

Grupa posłów z Ziem Odzyskanych u Wł. Gomułki

WARSZAWA (PAP)

W dniu 22 marca I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przeprowadził rozmowę z grupą posłów z Ziem Odzyskanych. W rozmowie udział wzięli posłowie: Kachel, Karuga, Skok, Późny, Wilamowski. Posłowie przedstawili I sekretarzowi KC niektóre problemy ludności polskiej miejscowego pochodzenia na Ziemiach Odzyskanych.

Spotkanie delegacji Radzieckiej Akademii Nauk z Wł. Gomułką i A. Zawadzkiem

WARSZAWA (PAP)

Przebywająca w Polsce delegacja Prezydium Akademii Nauk ZSRR była w dniu 22 bm. obecna na posiedzeniu Sejmu. Przed rozpoczęciem posiedzenia członkowie delegacji zostali przedstawieni przybyłym na posiedzenie: I sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce, przewodniczącemu Rady Państwa Aleksandrowi Zawadzkiemu oraz członkom Prezydium Sejmu i Rady Państwa, którzy odbyli z uczonymi radzieckimi dłuższą, serdeczną rozmowę.

Z Węgier

BUDAPESZT (PAP)

Ostatnio odbyło się w Budapeszcie uroczyste zebranie poświęcone utworzeniu Węgierskiego Komunistycznego Związku Młodzieży (WKZM).

Szereg ważnych uchwał podjęła ostatnio Rada Ministrów

WARSZAWA (Inf. wł.)

Rada Ministrów podjęła ostatnio szereg ważnych uchwał dla gospodarki narodowej. Niekiedy z nich wchodzi już w życie. M.in. uchwała nr 88 ustala nowe ceny skupu niektórych surowców pochodzenia zwierzęcego. Ceny, płacone rolnikom za dostawę wełny owczej podwyższone zostały średnio o 43 proc., ceny skór surowych o 58 proc., bydłych o 127 proc., cielęcych o 77 proc., końskich o 118 proc. Podwyższone zostały także ceny skupu owiec rzeźnych o 20 proc. z dostaw ponadobowiązkowych i o 14 proc. z dostaw obowiązkowych.

Inna uchwała reguluje zasady od dawania do eksploatacji nowych inwestycji. Zgodnie z jej treścią podjęcie eksploatacji nowozbudowanego obiektu może nastąpić dopiero wtedy, gdy ukończone zostaną wszystkie prace inwestycyjne i zabezpieczone warunki bezpieczeństwa oraz higieny pracy w nowym obiekcie. Bardzo dobra za sada!

Kolejna uchwała Rady Ministrów zobowiązuje Min. Rolnictwa do jednorazowego rozdziału na skrypty dłużne 3.500 ton standardo

Przed warszawską naradą w sprawie repatriacji

Pomoc społeczną repatriantom miała dotyczyć charakter nieskoordynowany. Wojewódzkie, powiatowe i gminne komitety pomocy działały przeważnie na własną rękę, jedynie w kontakcie z Polskim Czerwonym Krzyżem i radami narodowymi. Oczywiście nie sprzyjało to należytej opiece nad repatriantami.

Stanowi temu trzeba jak najprędzej zapobiec. W związku z tym odbędzie się w Warszawie w dniu 6 kwietnia br. specjalna ogólnokrajowa konferencja poświęcona sprawie repatriacji. W naradzie wezmą udział z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Repatriantom w Poznaniu — przewodniczący Józef Pieprzyk i Jerzy Pelka, a z Miejskiego — dr Dąb-Michałowski i mgr Szwajcerówna. (h)

Cena 50 gr

Nakład 97 790

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Rekonwale-scencja demokracji socjalistycznej — str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, wtorek 26 III 1957

Nr 72 (4092)

+ na taśmie dalekopisu+

GROŹNY POŻAR,

w wyniku którego spłonęło 120 budynków wraz z całym dobytkiem oraz inwentarzem żywym i martwym, szalał 22 bm. w Smogorzowie, woj. kieleckie. 56 rodzin straciło dach nad głową. Ofiar w ludziach nie było.

AMERYKAŃSKI BOMBOWIEC

odrzutowy typu „A-3D” przeleciał trasą z bazy Burbank (Kalifornia) do bazy w Miami (Floryda) w ciągu trzech godzin 39 minut i 24 sekund. Przeciętna szybkość samolotu wynosiła 1031 km/godz. Dotychczasowy rekord ustalony w styczniu br. został pobity o 8 minut.

W SAN FRANCISCO

oraz w okolicach tego miasta zanotowano w piątek pięć silnych wstrząsów podziemnych. Domy zakłócały się, a ściany ich popękały. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

10 MILIONÓW TON

ropy naftowej zamierza Francja wydobyc w 1960 r. na Saharze. Na budowę wszelkiego rodzaju urządzeń — wież wiertniczych, naftociągów itd. przeznaczonych ma być 250 miliardów franków.



Dnia 22 bm. Harry Pollitt — przewodniczący Komitetu Wykonawczego i John Gollan — sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii zostali przyjęci przez I sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułkę. W spotkaniu wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR. CAF — fot. Mottl

Delegacja KP W. Brytanii opuściła stolicę

WARSZAWA (PAP)

W dniu 23 marca br. opuściła Warszawę delegacja Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii w składzie: Harry Pollitt — przewodniczący Komitetu Wykonawczego i John Gollan — sekretarz generalny. Odjeżdżających gości zegnali: Roman Zambrowski i Stefan Jedrychowski — członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz Józef Czesak — kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR.

(Wspólną deklarację Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podajemy na str. 2).

Strajk miliona metalowców brytyjskich

LONDYN (PAP)

W sobotę w godzinach popołudniowych rozpoczął się w W. Brytanii strajk robotników przemysłu maszynowego. Objął on przeszło milion robotników, którzy domagają się podwyżki płac.

Stanoł przeszło 100 wielkich zakładów przemysłowych — fabryk samolotów, maszyn elektrycznych, odlewni żelaza, urządzeń przemysłowych, maszyn włókienniczych itp.

Strajk ten w myśl planu kierownictwa związkowego jest pierwszą fazą walki. Jeśli do 6 kwietnia br. nie zostaną uwzględnione żądania robotników, do strajku przystąpi ok. 3 mln. robotników przemysłu metalowego.

Bohlen odwołany z Moskwy

NOWY JORK (PAP)

Prezydent Stanów Zjednoczonych — Eisenhower mianował w piątek dotychczasowego ambasadora USA w Moskwie — Charlesa E. Bohlena ambasadorem Stanów Zjednoczonych na Filipinach, odwołując go w związku z tym ze stanowiska ambasadora amerykańskiego w Związku Radzieckim.

Nowym ambasadorem amerykańskim w Moskwie zostanie prawdopodobnie mianowany Llewellyn Thompson — obecny ambasador USA w Wiedniu.

Z trasy wielkiej podróży

Po zwiedzeniu egzotycznej Kambodży polska delegacja rządowa przybyła do Delhi

PHNOM PENH (PAP)

W piątek przed południem delegacja rządowa zapoznała się z pomnikami kultury Kambodży i tradycyjną sztuką. W

Muzeum Narodowym wielkie zainteresowanie wzbudziły pomniki i rzeźby z Angkor — Wat (ruiny dawnej stolicy Kambodży należą do najpiękniejszych w całej Azji) — mityczne zwierzęta o ludzkim ciele i głowie ptaka i płaskorzeźby przedstawiające sceny historyczne z okresu świetności epoki Angkor.

Delegacja odwiedziła następnie szkołę sztuk pięknych, której zadaniem jest kultywowanie rzemiosła artystycznego Kambodży, oraz wystawę „Życie w Polsce” zorganizowaną przez biuro prasy i informacji armii królewskiej.

Premier i członkowie delegacji udali się następnie do „Pagody ze Srebra”, jednej z najcenniejszych na świecie, z którą równać się może chyba tylko pagoda burmańska o sklepieniu ze złota.

Pagoda kambodżańska została zbudowana przez pradziada króla Sihanouka — króla Norodoma za jego własne fundusze i ukończona w 1901 roku. Podłoga składa się z 4.700 płyt ze szczerzego srebra. Posąg Buddy, kuty w złocie, waży 95 kg. Wielką częścią otacza się ponadto posąg Buddy z jaspisu.

Goście polscy przyglądali się wyścigom pirog kambodżańskich, które tradycyjnie odbywają się w listopadzie, w dniach „Święta wód”.

Powitanie w stolicy Indii

DELHI (PAP)

W dniu 24 bm. w godzinach popołudniowych premier Cyrankiewicz wraz z małżonką i członkami polskiej delegacji rządowej przybył do stolicy Indii — New Delhi.

Na lotnisku Palan, w pobliżu New Delhi, gości powitał bardzo serdecznie premier Indii — Jawaharlal Nehru wraz ze swą córką Indirą Gandhi, ministrowie rządu indyjskiego oraz przedstawiciele parlamentu, sił zbrojnych i ludności stolicy. Premiera Cyrankiewicza witali również: ambasador PRL, pracownicy ambasady i wszyscy Polacy, przebywający w stolicy Indii. Obecni byli także członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowani w New Delhi oraz liczni dziennikarze indyjscy i zagraniczni.

Po serdecznym powitaniu, obojga premierzy wygłosili krótkie przemówienia.

Z lotniska premier Cyrankiewicz wraz z małżonką udał się do rezydencji prezydenta Indii — Radżapat Bhawan — gdzie zamieszka w czasie pobytu w New Delhi.

„Kanał” wysyłamy do Cannes

WARSZAWA (PAP)

Na tegorocznym międzynarodowym festiwalu filmowym w Cannes kinematografie polską reprezentować będzie film fabularny reżysera Andrzeja Wajdy pt. „Kanał”, wg scenariusza Jerzego Ziwińskiego Film, osnuty na tie powstania warszawskiego, ukazuje tragiczny finał oddziału powstańczego, przedzierającego się kanałami z Mokotowa do Śródmieścia.

Na tatrzańskich narostach

Śniegu coraz mniej wypadków coraz więcej

ZAKOPANE (PAP)

W ostatnich dniach warunki śniegowe w Tatrach uległy znacznemu pogorszeniu. Na stokach silnie nasłonecznionych śnieg szybko topnieje.

Postępy wiosny w górach są powodem coraz to liczniejszych wypadków narciarskich. Szczególnie gorącym dniem dla ratowników górskich był ostatni czwartek.

Rekord w udzielaniu pomocy ofiarom pobiła placówka GOPR w Kuźnicach, przez którą przewinęło się 10 osób z połamanymi nogami i rękoma, w tej liczbie doskonali dwaj narciarze T. Fabia i J. Uznański, reprezentujący barwy Polski w odbywających się zawodach o memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny.

Podwójny jubileusz Karola Frycza

KRAKÓW (PAP)

23 bm. świat artystyczny Krakowa obchodził jubileusz 50-lecia twórczej pracy dla sceny polskiej Karola Frycza oraz 80 rocznicę jego urodzin.

Hold nieustraszonej pracy i wielkim osiągnięciom Karola Frycza na polu scenografii, reżyserii, inscenizacji i pedagogiki teatralnej złożyli aktorzy krakowscy na scenie Teatru im. Słowackiego.

Zgon prof. Juliusza Kleinera

KRAKÓW (PAP)

23 bm. zmarł w Krakowie w wieku 71 lat wybitny uczyony — historyk literatury, członek rzeczywisty PAN, prof. Juliusz Kleiner.

Konferencja anglo-amerykańska na Bermudach, która rozpoczęła się 21 bm., przypada na czas, gdy stosunki pomiędzy Anglią a USA doszły do najwyższego napięcia. Przy czyną nieporozumień jest Bliski Wschód. Pisz o tym z całą otwartością.

„New York Times”

„Stanowisko USA w kryzysie sueskim wywołało w społeczeństwie angielskim uczucie obcości wobec Ameryki, która cieszyła się dawniej powszechną sympatią. Posunięcia USA w sporze o Gazę i zatokę Akaba pogłębiły jeszcze bardziej rozdzielenie. Mówią, że Eisenhower dlatego wypchnął Anglię z Bliskiego Wschodu, aby zająć jej miejsce i sam czyni to, co zarzuca Wielkiej Brytanii.

Istnieje niebezpieczeństwo, że podjętą politykę USA rozciągnie się na ogólną nieufność do polityki NATO.”

Oświadczenie radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie „wspólnego rynku” i „Euratomu” przyjęte zostało w prasie zachodniej spokojnie i rzeczowo. Oficjalne stanowisko 6 państw „wspólnego rynku”, zdaniem prasy paryskiej, ujawni się przed 25 marca, kiedy to w Rzymie odbędzie się podpisanie umowy. Postępowe francuskie pismo

„Liberation”

nie sądzi, by zainteresowane państwa odrzuciły propozycję radziecką żadnego uzasadnienia.

„Wobec niebezpieczeństwa nawrotu panowania magnatów rurskich ZSRR proponuje współpracę całej Europy w dziedzinie ekonomicznej i w zakresie energii atomowej. Celem wniosku radzieckiego jest utworzenie prawdziwej Europy, takiej Europy, w której byłby zapewniony pokój.”

Większość prasy paryskiej jest jednak zdania, że zdrowy głos rozsądku rządu radzieckiego nie znajdzie zrozumienia wśród uczestników „wspólnego rynku”.

Zaostrzenie się kryzysu izraelsko-egipskiego wywołało silne wrażenie w Izraelu.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung”

zamieszcza korespondencję z Tel-Awivu, w której m. in. czytamy:

„W całym Izraelu panuje bezgraniczne rozczarowanie i smutek, szczególnie wśród młodzieży, we wszystkich partiach politycznych i w armii, która zdyscyplinowana, ale z zaciśniętymi zębami, wykonała rozkaz ewakuacji. Nadzieje, że prezydent Eisenhower zatroszczy się o wolną żeglugę w zatoce Akaba i bezpieczeństwo na granicy Izraela, łączy się z obawą, że próba narzucenia „Pax Americana” całemu Bliskiemu Wschodowi nie obejdzie się bez dalszych ofiar ze strony Izraela. Coraz częściej mówi się, że rezygnacja z pomocy zagranicznej będzie dla tego kraju „końską kuracją” i usunie niezdrową atmosferę z gospodarki Izraela. Pochód synagiski przekonał Izrael, że prawdziwą polityczną niepodległość poprzedzić musi samodzielność gospodarczą.”

„Prawda”

omawia wynik waszyngtońskich obrad przedstawicieli USA, Anglii, Francji z zachodnio-niemieckim ministrem von Brentano w sprawie zjednoczenia Niemiec.

„Oczekiwano, że przedstawiciel NRF wysunie projekt, o ile ządzie tego potrzeba, wystąpienia z NATO. Tymczasem von Brentano powiedział, że koła rządzące w Bonn dążą do rozszerzenia udziału zachodnich Niemiec w systemie NATO i potwierdził zobowiązanie NRF wniesienia swego wkładu we właściwym czasie w postaci 12 dywizji do NATO. Separatystyczna narada w Waszyngtonie, która próbowała rozstrzygnąć kwestię niemiecką bez udziału obydwu części Niemiec i innych zainteresowanych państw wykazała, że konferencja była manewrem taktycznym, nie przybliżającym, lecz raczej oddalającym rozwiązanie tej nabrzmiałej sprawy w Europie.”

Opr. HB

Wspólna deklaracja KP W. Brytanii i PZPR podkreśla konieczność twórczego stosowania marksizmu-leninizmu do warunków i specyfiki każdego kraju

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 20 — 23 marca bawiła w Warszawie delegacja Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii w składzie: Harry Pollitt — przewodniczący komitetu wykonawczego i John Gollan — sekretarz generalny.

Delegacja przeprowadziła rozmowy z delegacją KC PZPR w składzie: Roman Zambrowski, Stefan Jedrychowski — członkowie Biura Politycznego KC i Józef Czesak — kierownik Wydziału Zagranicznego. Przedstawiciele KP Wielkiej Brytanii spotkali się w dniu 22 marca z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułą oraz członkami Biura Politycznego KC PZPR.

W rezultacie szczerzej i braterskiej wymiany poglądów obie delegacje postanowiły ogłosić wspólną deklarację, w której m. in. czytamy:

Istotnym zadaniem, jakie stoi w obecnej sytuacji przed międzynarodowym ruchem robotniczym, jest wspólna walka o zmniejszenie napięcia międzynarodowego, o pełną realizację zasady pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych, o położenie kresu niebezpiecznemu podziałowi Europy poprzez stworzenie europejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, o przeprowadzenie stopniowego rozbrojenia i zakazu broni atomowej, wodorowej i pocisków zdalnie kierowanych.

Obie partie witają wielki historyczny proces wyzwolenia się narodów krajów kolonialnych i zależnych i potępiają wszelkie interwencje, intrygi i inne próby przeciwstawienia się ruchowi narodów — wyzwoleniczym, jako sprzeczne z zasadami samostanowienia narodów i zagrażające pokojowi świata.

Mając w pamięci złowrogą działalność militarystyki niemieckiej, od którego ucięcia zarówno naród polski, jak i naród brytyjski, obie partie występują zdecydowanie przeciwko odradzaniu się militarystyki w Niemczech zachodnich, a w szczególności przeciwko uzbrajaniu „Wehrmachtu” w broń atomową. Obie partie domagają się zjednoczenia Niemiec na podstawach demokratycznych i pokojowych i popierają wysiłki Niem. Republiki Demokratycznej w tym kierunku. Obie partie stwierdzają, że plany utworzenia „wspólnego rynku” i „Euratomu” zwiększają niebezpieczeństwo podziału Europy jak

też stwarzają warunki dla ustanowienia hegemonii monopolu niemieckich w Europie za chodniej.

Obie partie popierają w pełni pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego, a zwłaszcza ostatnie propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej, uwzględniające w poważnym stopniu punkt widzenia państw zachodnich.

Obie partie stwierdzają, że punktem zwrotnym w międzynarodowym ruchu robotniczym był XX Zjazd KPZR. Otworzył on nowe perspektywy w walce o pokój i socjalizm oraz, poprzez krytykę wypażeń związanych z kultem jednostki, stanął na gruncie leninowskich zasad równo w życiu poszczególnych partii komunistycznych, jak i w stosunkach między partiami komunistycznymi i między państwami socjalistycznymi.

Oparcie stosunków między partiami komunistycznymi i robotniczymi oraz pomiędzy państwami socjalistycznymi na zasadach równości, nieingerowania w sprawy wewnętrzne, poszanowania suwerenności państwowej jest niezbędną przesłanką twórczego zastosowania ogólnych zasad marksizmu — leninizmu do warunków i specyfiki każdego kraju, co z jednej strony wzbo gaca doświadczenia międzynarodowego ruchu robotniczego, a z drugiej — umacnia jego jedność. Celem tym służy deklaracja rządu ZSRR z dnia 30 października 1956 r., oświadczenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej z dnia 1 listopada 1956 r. oraz deklaracja polska — radziecka z dnia 18 listopada 1956 r.

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii stwierdza postępy demokracji socjalistycznej w Polsce osiągnięte po VIII Plenum KC PZPR i popiera działalność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zmierzającą do usunięcia błędów przeszłości, do zacieśnienia więzi z masami w oparciu o zasady leninowskie i do budowy socjalizmu przy uwzględnieniu warunków istniejących w Polsce.

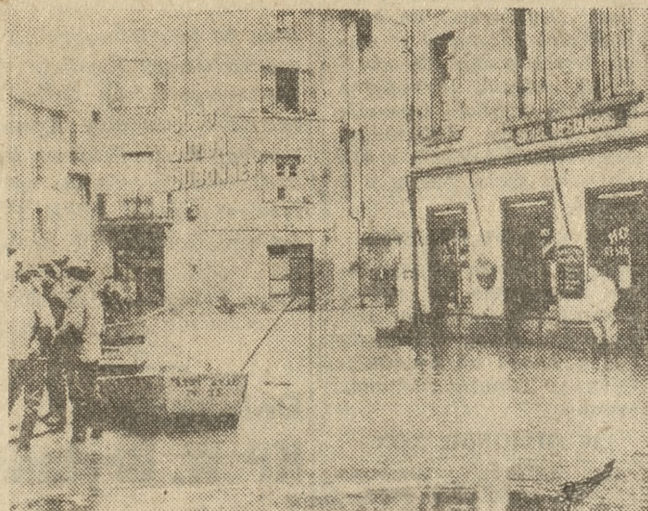
Polska Zjednoczona Partia Robotnicza popiera program Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii do socjalizmu.”

oraz popiera politykę i działalność Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii zmierzającą do zjednoczenia brytyjskiego ruchu robotniczego.

Komunistyczna partia Wielkiej Brytanii i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza prowadzić będą walkę przeciwko propagandzie antyradzieckiej, przeciwko wszelkim przejawom szowinizmu i nacjonalizmu, przeciwko antysemityzmowi oraz dyskryminacji rasowej i narodowościowej.

Obie partie kierując się zasadami proletariackiego internationalizmu, wspólną walką o pokój i socjalizm, postanawiają zacieśnić swoją współpracę w różnych formach dla dobra mas pracujących Polski i Wielkiej Brytanii.

POWÓDZ WE FRANCJI



Kaprysy wiosny odbijają się często na ludności terenów położonych nad rzekami. Ostatnio spiętrzone fale Rodanu zalatyły ulice francuskiego miasta Givers.

Fot. — CAF

Spółdzielczość pracy może zatrudnić 20 tys. osób

WARSZAWA (PAP)

Na posiedzeniu sejmowej komisji przemysłu lekkiego rzemiosła i spółdzielczości pracy prezes Żebrowski poinformował komisję, iż spółdzielczość pracy, przy stworzeniu odpowiednich warunków jest w stanie dać zatrudnienie przeszło 20 tys. osób. Potrzeba jednak w tym celu niewielkiej rozbudowy parku maszynowego oraz lepszego zaopatrzenia w surowce.

Dotychczasowy eksport wyrobów spółdzielczości wyrażał się sumą 17 milionów rubli. Możliwości byłyby o wiele wię-

Dla zjednoczenia Niemiec konieczne są rokowania i porozumienia między NRF i NRD

Odpowiedź Bułganina na list Adenauera

MOSKWA (PAP)

Poniżej publikujemy obszernie fragmenty listu N. A. Bułganina będące odpowiedzią na list K. Adenauera z dnia 27 lutego br.

Szanowny

Panie Kanclerzu!

Ambasador Republiki Federalnej pan Haas przekazał mi w dniu 27 lutego list.

Jak wynika z Pana listu, doszliśmy obecnie do analogicznego poglądu, że w najbliższym czasie powinny być przeprowadzone rokowania rządowe w sprawie uregulowania i rozszerzenia stosunków handlowych między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Republiką Federalną.

Korzystam z okazji, aby donieść Panu, iż rząd radziecki jest gotów rozpocząć takie rokowania w Moskwie lub w Bonn w kwietniu.

Jeśli chodzi o takie sprawy poruszone w Pana liście jak udział NRF w NATO i problem zjednoczenia Niemiec, do którego rozwiązania rząd radziecki przykłada wielkie znaczenie, to należy stwierdzić, że na to zagadnienie mamy w dalszym ciągu różne punkty widzenia. Nie mogę się zgodzić w szczególności z pańskimi poglądami w stosunku do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ubolewamy wielce, że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej w dalszym ciągu nie uważa za możliwe w sposób realistyczny, bez uprzedzeń ocenić wytworzoną sytuację, kiedy to już od przeszło 7 lat istnieją dwa suwerenne państwa niemieckie, z których każde posiada swoją konstytucję, parlament i rząd. Łatwo zrozumieć, że Niemiecka Republika Demokratyczna nie jest skłonna pogodzić się z tym, aby na jej terytorium zapanowały porządki istniejące w NRF. Wszak rząd NRF oświadcza również iż nie zgadza się, aby na terytorium Republiki Federalnej został przeniesiony system społeczny panujący w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Już z tego widać, że dla zjednoczenia Niemiec konieczne są rokowania i porozumienie między dwoma państwami niemieckimi i że innej drogi do osiągnięcia tego celu nie ma.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Z listów, które wymieniam z Panem, Panie Kanclerzu, można wyciągnąć wniosek, że rządy obu naszych krajów przywiązują poważne znaczenie do tego, aby stosunki między Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich i Niemiecką Republiką Federalną rozwijały się w atmosferze zaufania i przyjaźni. Dlatego też nie mogę nie zauważyć, iż niedawne wystąpienia ministra spraw zagranicznych NRF, von Brentano, zawierające pozbawione wszelkich podstaw poglądy i bezpośrednie wypadki przeciwko Związkowi Radzieckiemu i jego polityce zagranicznej, są jedynym godnym ubolewania. Tego rodzaju oświadczenia ministra spraw zagranicznych Republiki Federalnej nie sprzyjają bynajmniej sprawie polepszenia stosunków między naszymi państwami, do czego szczerze dąży rząd radziecki.

Proszę przyjąć, Panie Kanclerzu, wyrazy mego głębokiego szacunku.

N. BULGANIN

Uczeni radzieccy pracują nad konstrukcją sztucznego satelity

MOSKWA (PAP)

Jak informuje prasa radziecka, uczeni ZSRR są poważnie zaangażowani w prace nad skonstruowaniem niewielkich sztucznych satelitów Ziemi. Średnica ich wyniesie kilkadziesiąt centymetrów. Będą one krążyć dookoła Ziemi na wysokości kilkuset km. Pierwsze radzieckie sztuczne satelity mają być wysłane w Międzynarodowym Roku Geofizycznym, który rozpoczyna się 1 lipca br.

Jak oświadczają uczeni radzieccy, program wysyłania w przestrzeń sztucznych satelitów Ziemi realizowany będzie w kilku etapach. Pierwszy satelita nie będzie posiadał prawdopodobnie żadnych przyrządów. Zostanie wysłany po to, by udowodnić, że krążenie w przestrzeni sztucznego ciała niebieskiego jest możliwe. Drugi, większy sztuczny satelita Ziemi, wyposażony będzie w urządzenia automatyczne. Przekazywać one będą na Ziemię różne dane o najwyższych warstwach atmosfery.

W następnym etapie wysłane zostaną satelity, w których znajdować się będą zwierzęta. Dopiero po tego rodzaju eksperymentach specjaliści skonstruują sztuczny satelita Ziemi większych rozmiarów, który oprócz aparatury zabierze na pokład także ludzi.

Astronauci radzieccy pracują nad skonstruowaniem lekkich rakiet do stosunkowo małym zużyciu paliwa, zaopatrzone w najdoskonalsze urządzenia automatyczne. Rakiety takie stałyby się latającymi obserwatorami międzyplanetarnymi.

o kraju

W TRZECH KOPALNIACH śląskich: „Anna”, „Karol” i „Łagiewniki” dobiegają końca prace przy budowie nowych poziomów wydobywczych. Z poziomów tych wydobędzie się łącznie ponad 1.500 ton węgla na dobę, tj. tyle, ile wynosi wydobycie małej kopalni.

W ZAKŁADACH tworzyw sztucznych w Pustkowie w woj. rzeszowskim, wyprodukowano pierwszych 5 ton kamfory — artykułu nie wytwarzanego dotychczas w kraju, a znajdującego duże zastosowanie w lecznictwie i przemyśle celulozowym.

Przed premierą „Halki” w Tuluzie

WARSZAWA (PAP)

W związku z przygotowaniem przez operę w Tuluzie wystawieniem — po raz pierwszy we Francji — opery Stanisława Moniuszki „Halka”, udali się w dniu 22 bm. do Tuluzy: reżyser Jerzy Merunowicz, dyrygent Mieczysław Wierzejewski, choreograf Stanisław Miszczyk, śpiewacy Stefan Cejrowski i Edmund Kossowski oraz soliści baletu — Zbigniew Kilinski, Witold Borkowski, Zbigniew Strzałkowski, Stefan Wenta, Stanisław Szymański i Zbigniew Cichocki.

Polscy artyści wezmą udział w przygotowaniu premiery, która zapowiadana jest na 5 kwietnia.

Ważne uchwały Rady Ministrów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kardynalna zasada socjalistycznej ekonomiki, mianowicie: wzrost wydajności pracy. Uchwała ta jest bardzo na czasie wobec licznych, niestety, przejawów obchodzenia przepisów finansowych i łamania tej zasady.

(K. RZEM.)

A oto inne uchwały, dotyczące różnych dziedzin naszego życia: ZNISZENIE REFERATÓW DO SPRAW WYZNAŃ w prezydiach powiatowych rad narodowych, rad narodowych miast, stanowiących powiaty oraz w prezydiach dzielnicowych rad narodowych w m. st. Warszawie i m. Łodzi — przeprowadza uchwała nr 73/57. Kompetencje referatów przejmują poszczególne jednostki organizacyjne prezydiów wymienionych rad narodowych, stosownie do zakresu ich działania.

ZMIANY W ZASADACH ORGANIZACJI PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH — wprowadza uchwała nr 76/57. Zgodnie z uchwałą — dla rozwinięcia produkcji materiałów budowlanych i ujednolicenia polityki inwestycyjnej w kraju — zwierzchni nadzór nad państwowym przemysłem terenowym materiałów budowlanych przejmie Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych (dotychczas nadzór ten sprawowało Min. Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła).

POMOC PAŃSTWA DLA BUDOWNICTWA INDYWIDUALNEGO I SPÓŁDZIELCZEGO — zapewnia w szerokim zakresie jedna z następnych uchwał Rady Mini-

strów. Zapewnia ona wszystkim podejmującym budowę mieszkań: — udostępnienie działek budowlanych; udzielenie długoterminowych kredytów; udostępnienie projektów typowych; ułatwienie zaopatrzenia materiałowego; poprawę produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowych; udzielenie kredytów i wszelką inną pomoc przy odbudowie i kapitalnych remontach.

REAKTYWOWANIE SPÓŁDZIELCZOŚCI MLECZARSKIEJ ma na celu zwiększenie zainteresowania producentów rozwojem hodowli bydła. Wiś zainteresuje zapewne również uchwała w sprawie WPROWADZENIA PRODUKCJI NOWEGO TYPU TRAKTORÓW W ZAKŁADACH MECHANICZNYCH „URSUS”.

19 STATKÓW O NOSNOŚCI 10 TYS. DWT. ZBUDUJĄ NASZE STOCZNIE W LATACH 1957—1960. — zgodnie z podjętą uchwałą rządu. Budowa statków przewidziana jest w następującym tempie: rok 1957 — 3 jednostki; rok 1958 — 6 jednostek; rok 1959 — 5 jednostek; rok 1960 — 5 jednostek.

Ze spraw drobniejszych, acz równie istotnych, wymienić trzeba UCHWAŁĘ O POWOŁANIU INSTYTUTU BIOCHEMII I BIOFIZYKI, JAKO SAMODZIELNEJ PLACÓWKI NAUKOWO-BADAWCZEJ POLSKIEJ AKADEMII NAUK oraz zarządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie USTALENIA TERMINARZA PRAC NAJOPROSIENIEM SYSTEMU W DZIAŁACH ZAŁÓG W ZYSKACH (FUNDUSZ ZAKŁADOWY) NA ROK 1958.

Z. K.

Port Said otwarty dla wszystkich statków

KAIR (PAP)

Jak informuje Agencja Reutersa, 21. bm. wieczorem podano w Kairze oficjalnie do wiadomości, że port w Port Saidzie otwarty został dla wszystkich statków. Od listopada 1956 był on unieruchomiony wskutek uszkodzeń odniesionych podczas inwazji brytyjsko-francuskiej na Egipt.



Utwory Marka Hłasko zaczynają robić prawdziwą „karierę filmową”. We Wrocławiu reż. Aleksander Ford rozpoczął już realizację filmu opartego na jego noweli pt. „Ośmiu dzień tygodnia”. Główną rolę grać będzie niemiecka aktorka filmowa Sonia Ziemann. Inny reżyser — Wojciech Has rozpoczął ma w najbliższym czasie pracę nad ekranizacją opowiadania Hłaski pt. „Pęta”. Trzecim filmem będzie „Następny do raju” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Marek Hłasko pracuje obecnie nad książką pt. „Ołowiany płatek”.
Na zdjęciu: Marek Hłasko.
CAF — fot. Mottl.

Dyskusje po-pożdziernikowe

Rekonwalescencja demokracji socjalistycznej

Państwo jest zjawiskiem konkretnym. Nie może być i nie jest celem samym w sobie. Tworzy organizację, zmierzającą do ściśle określonego celu — przekształcania lub utrzymywania istniejących stosunków. Państwo — to nie rzęsa urzędników, zasiadających w biurach i pitraszących sterty dokumentów; państwo, to przede wszystkim siła zdolna wprowadzać w czyn program panującej klasy, a nawet, gdy trzeba, zmusić określoną grupę społeczeństwa do postępowania zgodnego z jej interesem (niekoniecznie zresztą przy użyciu siły). Teoretyczna teza o tym — że państwo jest wynikiem przeciwności klasowych i władztwa jednej klasy nad innymi — nie straciła nic na aktualności. Tak samo nie wyblakło twierdzenie, że w okresie budownictwa socjalistycznego państwo musi posiadać charakter dyktatury proletariatu. Zresztą oświadczenie, że po wydarzeniach październikowych ta forma nabrała nowego sensu i treści.

Tak spogląda na to wszystko teoria. Osobiste doznania mówią jednak co innego. Dyktatura proletariatu również w „pewnych ściśle określonych warunkach” przekształcała się w dyktaturę nad proletariatem, co już kilkakrotnie podnoszono. Rozumowano: 1-6 klasa robotnicza jest panującą w państwie dyktaturą proletariatu, 2-0 czołówka tej klasy, jej

awangarda, organizuje się w partię i przewodzi całej klasie, 3-0 klasa robotnicza sprawuje więc dyktaturę poprzez awangardę, a więc poprzez partię, 4-0 partią zaś kieruje kadra za wodowych rewolucjonistów, a więc to, co nazywamy aparatem, który ma w ręku wszystkie nici.

Tym sposobem, rozumując na każdym stopniu prawidłowo... dokonywano oddarcia dyktatury od proletariatu. Zamiast partii — inicjatywnej siły społecznej i motoru demokracji socjalistycznej, znaleźliśmy, jako podmiot dyktatury proletariatu, grupę ludzi, którzy — choć subiektywnie uczciwi i pragnący chyba jak najlepiej — musieli ulec konsekwencjom biurokratyzacji. W ich bowiem ręku spoczął ciężar każdej decyzji. Aparat decydował, co wyśtafić w teatrze, komu dać mieszkanie, kogo mianować dyrektorem, komu wytoczyć proces, co produkować w fabryce, co zasiać w spółdzielni i PGR... Omnipotencja aparatu pchała go do powiększania swego składu osobowego, a powiększenie składu osobowego z kolei do coraz większej biurokratyzacji. Zamiast wielkiego inspirowania i tego, co nazwał poeta „mózgiem klasy”, zamiast kolektywnego organizatora mas, treścią pracy partyjnej stała się instancja, z miesiąca na miesiąc coraz bardziej przekształcająca się w partyjny urząd. Aparat, tracąc kontakt z masami, zaczynał traktować po trzeby wielkich środowisk społecznych, jako zawadę w realizacji gigantycznych zamierzeń budownictwa socjalizmu. Liczyła się bowiem tylko operatywność...

Warto zastanowić się nad za cytowanym wyżej cztero-stopniowym rozumowaniem. Stwierdzenie, że klasa robotnicza sprawuje dyktaturę „poprzez” partię, musi w prostej drodze prowadzić do punktu, w którym...
Warto zastanowić się nad za cytowanym wyżej cztero-stopniowym rozumowaniem. Stwierdzenie, że klasa robotnicza sprawuje dyktaturę „poprzez” partię, musi w prostej drodze prowadzić do punktu, w którym...
Warto zastanowić się nad za cytowanym wyżej cztero-stopniowym rozumowaniem. Stwierdzenie, że klasa robotnicza sprawuje dyktaturę „poprzez” partię, musi w prostej drodze prowadzić do punktu, w którym...

Dotychczasowe historyczne próby organizowania państwa robotniczo-chłopskiego bez partii — kończyły się bardzo szybko. Tylko tam, gdzie partia proletariacka była silna, świadoma swych celów, dobrze zorganizowana — udało się przezwyciężyć wladanie kapitalizmu. Czy się to wielu podoba czy nie, bez względu na późniejsze wypaczenia systemu dyktatury proletariatu — pierwszym takim państwem była Rosja radziecka, a partią — bolszewicy. W tej materii ich doświadczenie otwiera nową epokę. Ponieważ jednak w latach porewolucyjnych panował stan okrzęzenia ZSRR i realna groźba na paści zbrojnej na państwo robotnicze — utworzył się wówczas ustrój „socjalizmu stanu wyjątkowego”), ze wszystkimi konsekwencjami.

Rzecz teraz w tym, że system socjalistyczny znacznie się rozrósł w sensie ideologicznym i teoretycznym — i utrzymywanie „stanu wyjątkowego w socjalizmie” w nieskończoność, niesie zgrubne i groźne skutki. Nowe stosunki w państwie muszą się wytworzyć w oparciu o niewątpliwą rozwój socjalistycznej świadomości tkwiącej w narodzie; świadomości, z której wielu ludzi nawet sobie nie zdaje sprawy.

Przecież robotnicy, protestujący przeciw mitrędze biurokratycznego centralizmu, szukający nowych form gospodarowania, proponujący ekonomiczne rozwiązania bodźców produkcyjnych — to nie innego, jak objawy zakorzenionego głęboko poczucia, że podmiotem władzy w kraju jest klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem.

Kto jednak ma być katalizatorem woli ludu? Tylko partia — lecz nie partia — urząd. Pilnie potrzebna jest partia — przewod-

nik, mózg klasy, organizacja, proponująca rozwiązania gospodarcze, społeczne, prawne, kulturalne, konsekwentnie — poprzez swoich członków we władzach państwowych (Sejm, rząd, rady narodowe) — pilnująca realizacji ustalonych w demokratycznym trybie decyzji.

Myślę, że tak właśnie wygląda październikowa koncepcja partii, zdolnej utożsamić pragnienia narodu — ze swoim programem. Jest to, według chińskich komunistów — „linia mas”, koncepcja kierowniczej roli partii, opartej na humanitaryzmie, demokracji i ufności w zbiorową mądrość narodu.

Założenia te leżały u podstaw teorii partii już dawniej, lecz były w poprzednim okresie najczęściej fasadą, za którą odbywało się mozolne urzędniczenie i komenderowanie. Wielu działaczy niższych szczebli nawiązywało już do takiej formy pracy i nawet, jeśli są całym sercem oddani październikowej sprawie — nie wszyscy ko o raz rozumieją. Zamiast kierować — próbując kapralskich komend; zamiast dyskutować i w tej dyskusji ideologicznie zwyciężać — narzucając swój pogląd; lub odwrotnie — pod naporem nie przemyślanych postulatów ulegają taniej demagogii; zdarza się, że masy, środowisko, z którego działacz wyrósł, wyprzedza go w ideologicznym rozwoju... To zaś jest już osobistym dramatem.

Czy jednak zawsze owemu osobistemu dramatowi muszą towarzyszyć hańbiące okrzyki? Czy sprawie rozwoju demokracji socjalistycznej jest potrzebny (Ciąg dalszy na str. 4)



ARTYSTA CERAMIK

Michał Napp z Olawy (woj. wrocławskie) już 35 lat pracuje jako ceramik. Jego wazy, dzbany, talerze i wazony wędrują nie tylko do krajowych domów towarowych, ale także do USA i Holandii. Na zdjęciu: Michał Napp modeluje wazę z gliny.
CAF — fot. Klonowski

Po uchwale Rady Ministrów Spółdzielnie mleczarskie mogą rozpocząć działalność

(Inf. w.)

Od kilku miesięcy toczą się na wsi dyskusje w sprawie reaktywowania spółdzielczości mleczarskiej. W woj. poznańskim np. odbyło się 95 zebrań informacyjno-organizacyjnych, w wyniku których powołano 71 komitetów dla przejęcia zakładów mleczarskich od przemysłu państwowego. W niektórych miejscowościach, tam gdzie spółdzielnie mleczarskie nie zostały wykreślone z rejestru sądowego, reaktywowano już rady nadzorcze i zarządy w składzie sprzed 1950 roku. Wszędzie jednak czekano na wydanie przez rząd jakiegoś aktu prawnego, który by re-

gulował zasady i formy przejmowania zakładów mleczarskich na rzecz spółdzielni. Za powiadane już w styczniu rozporządzenie w tej sprawie ukazało się 13 marca br. w formie uchwały Rady Ministrów.

Według tej uchwały majątek dawnych spółdzielni mleczarskich, zgodnie z bilansami z 1950 r. będzie zwracany bezpłatnie. Natomiast majątek trwały, zainwestowany przez państwo spółdzielnie będą mogły przejmować za opłatą, bądź też brać w dzierżawę. Pod zarządem państwowym pozostaną jeszcze przez pewien czas zakłady specjalistyczne, jak np. wytwórnie sproszkowanego mleka, laktozy i kazeiny. W woj. poznańskim majątek trwały b. spółdzielni mleczarskich przedstawiał w okresie przejmowania ich przez państwo wartość 34 miliony zł. Obecnie zaś w tych samych zakładach, oblicza się wartość majątku trwałego na 85 milionów zł.

Ważnym jest również ten punkt uchwały, który mówi o wyrównywaniu spółdzielniom przez państwo ewentualnych strat, wynikłych z różnicy kosztów produkcji i ceny zbytu przetworów mleczarskich. Straty te pokrywane będą z budżetu państwowego w formie dopłat bądź też dotacji. Uchwała przewiduje dalej, że tworzące się spółdzielnie mleczarskie muszą uzyskać zaświadczenie o celowości ich istnienia i na podstawie tego sądy będą do konwalej rejestracji. Nie dotyczy to, rzecz prosta, tych spółdzielni, które w rejestrach sądowych figurują. Wspomniane zaświadczenia wydawać będzie Centralny Związek Spółdzielczy na wniosek wojewódzkich komitetów organizacyjnych spółdzielczości mleczarskiej. Na czele takiego komitetu, który powstał w Poznaniu 19 bm, stanął b. działacz „spółdzielczy” Witold Dobroczyński.

Szkoda tylko, że do tegoż komitetu nie poproszono nikogo z chłopskich działaczy spółdzielczych. Bo zadaniem komitetu będzie przygotowanie nie spółdzielni i spółdzielców, zarządów i rad nadzorczych do faktycznego przejęcia zakładów mleczarskich, regulowanie związanych z tym spraw formalno-prawnych, statutowych, rejestracyjnych itp. Dlatego w tych pracach powinni brać także czynny udział bezpośrednio zainteresowani chłopcy — spółdzielcy. Widocznie o tym tak ważnym szczególe zapomniano!

(kj)

Wielka Spółdzielnia Zdrowia we Wzdole Rządowym (pow. Kielce) obchodziła ostatnio pierwszą rocznicę swego istnienia. Spółdzielnia liczy 50 członków, przy czym ten ostatni zarejestrowany został w dniu jubileuszu. W spółdzielni zdrowia czynne są gabinety: rentgenowski, ginekologiczny, okulisty, stomatologiczny, laryngologiczny i chirurgiczny. Na zdjęciu: w gabinecie dentystycznym...
CAF — fot. Miedza

API INFORMUJE:

Co przygotowuje Moskwa?

Ostatnio bawiła w Moskwie delegacja Polskiego Komitetu Festiwalowego w celu zapoznania się z warunkami, jakie gospodarze proponują naszej delegacji (chodzi przede wszystkim o miejsca występowu artystycznych itp.).

Program festiwalu nie jest jeszcze ostatecznie opracowany, aczkolwiek prace przygotowawcze gospodarzy tegorocznego Festiwalu zaawansowane są w bardzo poważnym stopniu. Główna trudność polega na tym, że nie wiadomo jeszcze z jakim programem własnym przyjadą poszczególne delegacje.

Jesteśmy trzecim krajem, którego przedstawiciele powie dzieł gospodarzom coś nowego o programie artystycznym swej delegacji. Jak na razie utrzymujemy się więc w czołówce — oby to był dobry omen dla naszych artystów i sportowców.

Wszyscy delegaci festiwalowi zamieszkają na terenach Wystawy Rolniczej. Każda delegacja będzie miała do dyspozycji odpowiednią ilość autobusów, a nawet samochodów osobowych. Na występy artystyczne przeznaczonych jest wiele teatrów i 120 estrad. Uroczystości, zabawy festiwalowe nie będą grupowane w jakimś jednym punkcie, ale rozrzucone po całym mieście.

Festiwalowa szata Moskwy, wszystkie dekoracje będą dziełami studentów moskiewskiej Akademii Sztuk Pięknych. Na si delegaci widzieli wiele szkiców i projektów i stwierdzili, że są bardzo ciekawe. Na opinie specja tej miary, co Lech Zahorski, możemy się zdać w zupełności...

Najatrakcyjniejsze imprezy: oczywiście karnawał — z lam pionami, ogniami sztucznymi

i wszystkimi rekwizytami karnawałowymi — w kilku punktach miasta; dożynki — znakomita okazja do przeglądu zwyczajów święta plonów wielu krajów; przejażdżka po rzece Moskwy 200 fantastycznie udekorowanymi barkami, w których odbywają się koncerty.

Wszystkie imprezy, nie obojędnie się bez kawałków cyrkowej i — wielkiego bału pojeźnalnego na Kremlu. Festiwalowy Dzień Dziewcząt będzie okazją nie tylko do przyjmowania kwiatów, prezentowania strojów ludowych i przeglądu najnowszej mody, ale — drżycie dziewczęta! — wykazania zdolności kulinarnych. Przyrządzenie najbardziej typowej potrawy narodowej — zapoznanie tych, którzy będą ona smakowała, ze sposobem jej przyrządzania i całą recepturą — to zadanie dziewcząt.

Organizatorzy Festiwalu bardzo dużą wagę przywiązują do spotkań studenckich. Powstanie specjalny klub studencki. Zorganizowany zostanie też studencki bal na Uniwersytecie im. Lomonosowa. Delegaci będą mieli okazję obejrzenia wielu wystaw — artystycznych, filatelistycznych i fotografii artystycznej.

Będziemy mieli „własną pogodę”

Jak informuje Oddział Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego, w Poznaniu znajduje się w stadium organizacji Biuro Pogody. Podobne placówki istnieją już m. in. w Krakowie i Gdyni. Pierwsza opracowuje prognozy dla rejonu podkarpackiego druga natomiast dla rejonu nadmorskiego.

Dlaczego powstaje w Poznaniu Biuro Pogody? Otóż działający od 1945 roku w naszym mieście Oddział PIH-M jest jednostką techniczną — administracyjną. Prognozy dla Wielkopolski (podobnie jak i dla innych rejonów) opracowuje więc Centralne Biuro Prognoz w Warszawie. Prognozy dla naszego województwa z własnego Biura będą bardziej wyczerpujące.

Poznańskie Biuro Pogody, które rozpocznie swą działalność prawdopodobnie w połowie lata, zamierza jak najbardziej informować społeczeństwo. W tym celu m. in. założą się w śródmieściu specjalną gablotę lub kiosk.

(j)

*) Formuła Jerzego Putramenta.

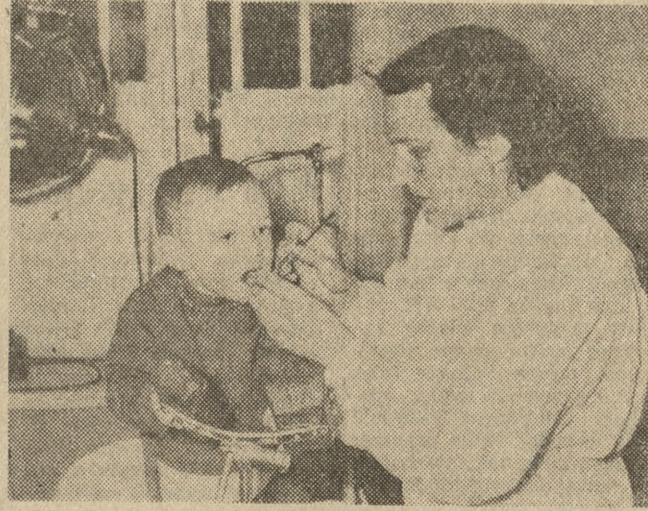
Ilość zachorowań spada ALE EPIDEMIA TRWA

Epidemia grypy notowana w tym roku w Poznaniu objęła swym zasięgiem także i województwo i to w stosunkowo dużym stopniu, sięgając nawet do oddalonych osad leśnych. Przebieg choroby jest wybitnie kontynentalny — jak twierdzi lekarze — internści — tzn. atakuje ona ostro drogi oddechowe. W tej chwili jej zjadliwość raczej maleje i notuje się spadek zachorowań. Ogniska wygasają, jednak w pewnych powiatach następuje ponowne nasilenie miejscowe np. w Wągrowcu, gdzie niedawno było poniżej 50 proc. najwyższej ilości zachorowań, obecnie zaś procent ten wynosi 68. W Lesznie notuje się spadek zachorowań, w Wolsztynie i Kaliszu pewien nieznaczny wzrost. Ciekawe jest zestawienie cyfrowe. Np. 13 marca br. meldunki nadesłane do Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia mówiły o 1.667 przypadkach na terenie Wielkopolski, natomiast 22 bm. liczba ta spadła do 1.252. Najwyższą notowaną ilość zachorowań w marcu przypadała na 19 bm. i wynosiła 2.047.

Ilość leków będąca w dyspozycji aptek jest całkowicie wystarczająca, a przebieg schorzeń nie wy-

kazuje na ogół powikłań. Tak samo nieliczne są skierowania do szpitali. Jeśli lekarze spotykają się z powikłaniami to przede wszystkim na skutek nieprzestrzegania zaleceń i zbyt wczesnego wstawiania pacjentów z łóżka. Na leży co najmniej 2 dni po opadnięciu gorączki pozostać w domu, a dopiero później wrócić do pracy, by uniknąć niebezpieczeństwa komplikacji i przedłużenia się choroby. Gdy chodzi o środki, stosuje się głównie środki obniżające temperaturę jak: amidopirina, aspiryna, phenacetyna z dodatkiem sulfatiazolu jako leku działającego profilaktycznie przeciwko powikłaniom. W tej chwili raczej nie używa się innych antybiotyków, gdyż nie stwierdzono skuteczności ich działania. Zapisywane są one jedynie przy powikłaniach grypowych. Grypa przeszkadza w normalnym kontynuowaniu zajęć lekcyjnych, gdyż na terenie naszego województwa lekcje odbywają się przy znacznie zmniejszonej frekwencji w szkołach. Toteż w wielu wypadkach odroczone ważniejsze programowe wykłady aż minie epidemia i sale szkolne będą bardziej wypełnione.

(San)



„Rekordzista”

Jak podaje agencja United Press, pianista niemiecki Heinz Arnst pobit rekord świata w grze na fortepianie, grając przez 620 godzin bez przerwy na tym instrumencie.

Poprzedni rekord świata należał również do Arnsta i wynosił 600 godzin. Wyniki te dowodzą, że p. Arnst grał... 25 dni, co mimo wszystko wydaje się nieprawdopodobne (sen!). Dlatego w informacji podajemy na odpowiedzialność United Press.

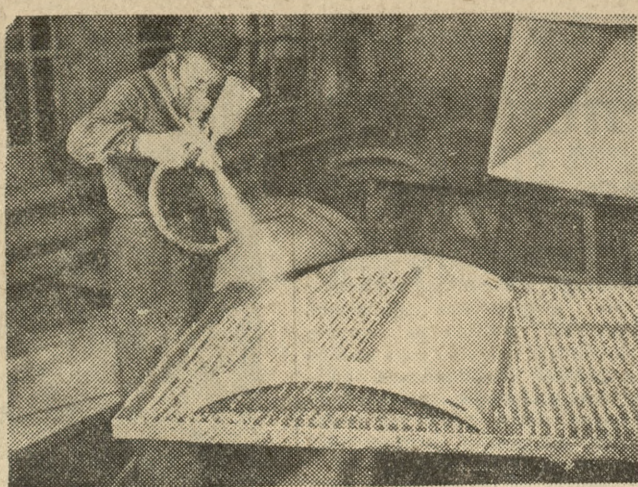
URZĘDNIK

musi mieć kwalifikacje

Jedną z wielu przyczyn bezrobocia jest i to, że wielka ilość młodzieży kończąc szkołę ogólnokształcącą nie dostaje się na studia wyższe i tworzy grupę ludzi tzw. pracowników umysłowych nie wykwalifikowanych. W związku z tym sekcja kształcenia absolwentów liceów ogólnokształcących przygotowuje się do Kongresu Oświatowego opracowała szereg wniosków i dezyderatów, które pomogłyby tej grupie ludzi w uzyskaniu kwalifikacji zawodowych. Wnioski te sugerują stworzenie szkół i kursów w kierunku ekonomicznym (2-letnie) i technicznym (3-letnie).

Na specjalną uwagę zasługiwałoby 2-letnie studium administracyjne dla stworzenia kwalifikowanej kadry samodzielnych urzędników, a nie biurokratów. W związku z tym wysunęto propozycję reaktowania trzystopniowej kategorii urzędników z odpowiednią tabelą stanowisk. Wydaje się nam, że prócz cenzusu naukowego odgrywać tu powinny rolę właściwe umiejętności zatrudnionych. Dla podniesienia kwalifikacji zawodowych osób już pracujących, proponujemy się zaniechanie szkoleń, w liceach ogólnokształcących, lecz skierowanie do odpowiednich szkół zawodowych. Uzyskanie matury ogólnokształcącej przez pracującego zawodowo jest na ogół realizowaniem jego osobistych ambicji, a zatem nie powinno obciążać budżetu państwa.

Potwierdzeniem słuszności tego rodzaju wniosków będzie sytuacja ekonomiczna naszego kraju, która coraz silniej wymaga od naszej młodzieży specjalizacji zawodowej. (Ro)



Nowoczesny udoskonalony typ zgrzeblarek o starannym wykończeniu produkowany przez Lubuską Fabrykę Zgrzeblarek w Zielonej Górze, cieszy się coraz większym uznaniem w kraju i za granicą. Głównymi naszymi odbiorcami są Indie, Brazylia, Turcja i Węgry. Na zdjęciu: Malowanie natryskowe części zgrzeblarek. CAF — fot. Kubiak

Plany czy złudzenia?

Województwo poznańskie znajduje się na terenie Polski, Kalisz — w Wielkopolsce. Kalisz jest miastem; to są pewniki czy prawdy, w które nikt nie wątpi. Natomiast to wszystko, co jeszcze nie zostało zrealizowane, czego nie ma, co dopiero ma być, leży w sferze pragnień i marzeń, a gdy już jest bardziej realne — projektów. To wszystko np. w gronie działaczy kulturalnych, którzy obracają się w kręgu rad narodowych, czynników finansujących i decydujących nazywamy — planami.

Wracając już do Kalisza, o którym słyszeliśmy ostatnio tyle ciepłych słów z ust znakomitej pisarki Marii Dąbrowskiej, to oprócz wielu jeszcze braków, jakie odczuwają mieszkańcy grodu n/Prosną, są oni pozbawieni orkiestry symfonicznej. Proszę nie wzruszać ramionami, proszę nie mruczeć pod nosem: „Nie ma mieszkań, za mało kin, problem gazu itp., a on tu wyjeżdża z jakąś or-

kiestrą symfoniczną... Nie przeczę, że tamte bolączki posiadają większy ciężar gatunkowy i dno społeczne. Nie mniej i ten „drobiazg“ (orkiestra) jakoś się przecież liczy na szali rozwoju miasta.

Orkiestra jest oczkiem w głowie nie tylko przewodniczącego MRN — Koszutskiego i miejscowych działaczy kulturalnych (np. dyrektora Podstawowej Szkoły Muzycznej, Romańskiego), ale również problem ten leży w umysłach kaliszczan, licznych miłośników muzyki.

A więc zrodziła się myśl, powstało pragnienie, projekt. Rozpoczynają się rozmowy na szczeblach miejskim i wojewódzkim. Kilkanaście telefonów, wizyty odpowiednich urzędników od kultury w Poznaniu i wizyty wyższych urzędników poznańskich w Kaliszu. Dyskutuje się, że roztrząsa wszystkie okoliczności „pro“ i „kontra“. Sprawa instrumentów, dyrygenta (pada nazwisko mgr. Urbanka z Poznania), mieszkania dla dyrygenta, sprawa sali (w „Rzemieśniku“ już dłużej nie można wytrzymać z powodu fatalnej akustyki, kłopotów z szatnią i... zapachów z restauracji na parterze). Ostatecznie projekt zamienia się w plan, a jeżeli już jesteśmy tak daleko, to zgodzić się z dobrymi obywatelami wiemy, że słowo temu towarzyszy inne, brzące — fundusze. Niewątpliwie coś nie coś się znajdzie — tylko ta sala...

Jeżeli będzie sala (po przebudowaniu jednopiętrowego domu, w którym się mieści Średnia Szkoła Muzyczna) to znów wyłazi sprawa mieszkania dla dyrektora. Ale kierownik miejskiego Wydziału Kultury twierdzi, że... jest sceptyczny. Co innego p. Męczyński z wojew. Wydziału Kultury, który jest zdania, że słuszną inicjatywę trzeba pchnąć... Jeszcze co innego powiedział kierownik Rebelka, który miał się wyrazić bez ogródek, że z tej orkiestry w Kaliszu nic nie będzie, że trzeba znaleźć inne rozwiązanie, półśrodek. Dużo zapału natomiast wykazuje legitymujący się optymizmem p. Romański, który uważa, że najważniejsze są fundusze na przebudowę i pólętały dla członków orkiestry.

Wokół tej sprawy jest tyle opinii, sądów i wyroków, ilu ludzi się na ten temat wyraża. Dla jednych — orkiestra symfoniczna jest konkretnym planem, dla innych

Co polepszy naszą sytuację mieszkaniową?

Elementy prefabrykowane to przyszłość naszego budownictwa. Rozwój tego przemysłu, zaplanowany bardzo szeroko na najbliższe 5 lat, może w poważnym stopniu rozwiązać nabrzmiałe w Polsce trudności mieszkaniowe. Biuro Projektów i Studiów Prefabrykacji opracowało dokumentację kilku typowych zakładów prefabrykacji o wydajności: 15.000, 30.000 i 60.000 m sześć. rocznie. W tym jeszcze roku powstaną fabryki w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu na Swojczykach, w Łaziskach, w Krakowie na Czyżynach, w Kluczborku, Raciborzu, Grodzcu. Większość z nich — to zakłady o wydajności 15.000. Warto tu wyjaśnić, że 15.000 m³ rocznie prefabrykatów to

mniej więcej 10 budynków mieszkalnych o 4 kondygnacjach. Będą to zakłady stałe, produkujące przez cały rok, albo wznoszone pod gołym niebem, blisko miejsca budów. Poza tymi zakładami wiele zjednoczeń budowlanych, opierając się na dokumentacji Biura, stawiać będzie takie fabryki „własnym przemysłem“. Budowa ich nie jest zbyt skomplikowana, a co najważniejsze — trwa stosunkowo krótko.

Planuje się, że w roku 1960 produkcja wszystkich zakładów prefabrykacji osiągnie sumę 2.000.000 m³. Będzie to 52 proc. surowca budowlanego produkowanego w Polsce. Trudniejsza cegła, mimo że nadal pozostanie na rynku budowlanym, straci swoją supremację.

Tak więc produkcja przemysłu prefabrykatów powinna już w tej pięcioletniej przyniesie zasadniczą poprawę sytuacji mieszkaniowej.

(AB)



Z międzynarodowych zawodów o Puchar Przyjaźni w jeździe figurowej na lodzie. Na zdjęciu Anna Eigel (Austria).

CAF — fot. Matuszewski

Lekkoatletyka nie może być kopciuszkiem

Krocząc konsekwentnie do coraz większego spopularyzowania lekkoatletyki w Wielkopolsce — POZLA od wielu lat czyni w tym kierunku wiele wysiłków, organizując atrakcyjniejsze imprezy w większych ośrodkach naszego województwa.

Przeprowadził więc w ostatnich latach biegi przełajowe w Kaliszu, Wrześni oraz w Ostrowie, i to z nienajlepszym rezultatem. Ożywiła się lekkoatletyka.

Na terenie Ziemi Leszczyńskiej lekkoatletyka faktycznie nie istnieje. Grod Leszczyński, zwany w świecie sportowym „miastem żużlowców“, poza motorami i piłką nożną „toleruje“ jeszcze w okresie miesięcy zimowych koszykówkę i boks. Znacznie mniej poświęca się uwagi pozostałym dziedzinom sportowym. A przecież Leszno, ważne i dogodny węzeł kolejowy, mający w promieniu liczone miasta o większych skupiskach ludności, stał na większą wagę w ogólnym ruchu sportowym.

W Lesznie lekkoatletyka nie może zdobyć sobie Leszna oraz takich miast, jak: Gniezno, Jarocin, Kępno i inne? W Lesznie panuje dziw na obojętność do tej dyscypliny sportowej, w której na arenie międzynarodowej nasi reprezentanci odnoszą coraz to większe sukcesy, ustanawiając nawet rekordy światowe! Dlaczego taka jednostronność: żużel i piłka nożna? Zupełnie niemal nastawienie sportowców leszczyńskich na te dwie niewątpliwie najbardziej dochodowe gałęzie sportowe, odwróciło uwagę od pozostałych, zresztą nie mniej atrakcyjnych dyscyplin. Poważna część winy spada na

tych, którzy kierują życiem sportowym w Leszczyńsku.

W takich warunkach przykładać trzeba celowej inicjatywy POZLA, który tegoroczne wiosenne biegi przełajowe zorganizował w Lesznie. Była to zresztą na przestrzeni lat powojennych jedna z najpoważniejszych imprez lekkoatletycznych w tym mieście. Czy stanie się ona punktem zwrotnym leszczyńskiej lekkoatletyki?

Przenikliwe zimno, grad i śnieg znacznie uszczupili szeregi startujących, których mimo to prawie 200 stanęło do biegów poszczególnych kategorii, jakkolwiek spóźniewano się ich około 300. Nie zostało więc z wyżej wspomnianych względów osiągnięty w pełni cel propagandowy. Na imprezę przybyła bardzo znikoma ilość widzów, a więc ci, którzy i tak już są „zapaleni“ do lekkoatletyki.

Sądziły jednak na podstawie wypowiedzi wielu leszczyńskich działaczy, w szczególności Polonii, ludzie ci nie załamują rąk — i dokoła wszelkich wysiłków, by lekkoatletyka zajęła w Lesznie poczesne miejsce wśród produkcyjnych dyscyplin i cieszyła się taką sławą, jak w okresie międzywojennym (Szymański, Zawieja i in.). Wydaje się nam, że można ufać wypowiedziom leszczyńskich działaczy. Fakt, że przystąpili z tak wielką inicjatywą do budowy sześciotorowej bieżni, skocznia i rzutni — świadczy, iż zabrali się solidnie i na serio do dzieła.

Należałoby jednak zmobilizować wszystkie kluby, koła i szkoły do założenia sekcji l-a, które by rozpoczęły systematyczną pracę pod fachowym kierownictwem. Dotąd w tej pracy można jedynie wyróżnić ośmiuosobny LZS.

Niewątpliwie w tej pracy nad przywróceniem starych tradycji Leszna i w tej dyscyplinie nie odmówi swej pomocy POZLA. Najbliższe drużynowe mistrzostwa powiatowe naszego województwa — które postanowił przeprowadzić POZLA — wykażą, czy sportowcy „miasta żużlowców“ spełnią pokładane w nich nadzieje.

T. PACZKOWSKI

Zdradzamy sekret

Po ostatnich wiadomościach o rozpoczęciu produkcji próbną serii małowitrazowych samochodów typu „Mikrus“ (produkować ma Rzeszów i Mielec) i o pracach konstruktorów nad czteroosobowym „Brzdącem“, dotarła do nas nowina o zamiarze zbudowania innego typu samochodu małowitrazowego „Smyk“.

Na dźwięk słowa „Smyk“ — naczelny inżynier znanej już z produkcji „Junaków“ SWSM w Szczecinie — robi się tajemniczy. „To jeszcze nic nie wiadomo, myślmy... projektujemy...“. Dopiero, zastrzegając się, że to „prywatnie“, „nieważąco“ — inżynier wyjaśnia:

— Nasz zakład posiada 6 wielkich hal produkcyjnych oraz zabudowania pomocnicze o łącznej powierzchni użytkowej ponad 20.000 m kwadr. Wszystko to wykorzystane dotychczas w niespełna 50 procentach. Pomieszczenia są przystosowane właśnie do potrzeb fabryki samochodów były one tu produkowane jeszcze w czasie wojny.

Szczeciński mikrosamochód, zgodnie z opracowanym projektem, byłby to nowoczesny wóz popularny, podobny do zagranicznej „Isetty“.

Na pytanie: „kiedy?“ — inżynier nie chce dać konkretnej odpowiedzi. Biuro konstrukcyjne według „poufnych“ informacji, ma wkrótce wyprodukować dwa pierwsze prototypy.

Rekonwalescencja demokracji socjalistycznej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

ne deptanie ludzi — nawet tych, którzy reprezentują fałszywą koncepcję polityczną? Chcemy chleba, rozumiejąc przez to dobrobyt — czy potrzebny jest do tego jeszcze „cyrk“? Widok pokaleczonego psychicznie człowieka jest przykry. Jeśli nie popełnił on przestępstw, przewidzianych kodeksem karnym, nie powinno mu się odbierać czci. Zakładać bowiem trzeba, że ludzie mogą się zmieniać. Człowiek, który po Październiku musiał odejść, może przecież stać się pełnowartościowym działaczem nowych koncepcji za czas jakiś. Zamykać mu drogi odnowy nie wolno. To byłoby grzechem głównym na drodze naszego marszu.

Demokracja socjalistyczna zmusza jej uczestników do szczególnej dyscypliny wewnętrznej. Potrzebna jest wysoka kultura polityczna i osobista. W demokracji socjalistycznej nie idzie rzecz, jak w państwie demokracji burżuazyjnej, o utrzymanie istniejącego stanu, co przecież zabezpiecza policja, prokurator, sądy — i wojsko. W demokracji socjalistycznej problematyka polityczna polega na s z u k a n i u dynamicznych dróg rozwoju ekonomiki, kultury nauki; na wynajdywaniu najmniej kosztownych sposobów wywyższenia narodu z nędzy. W burżuazyjnych parlamentach i sferach „razdwojonych“ spór toczy się wokół foteli (kto je ma zajmować?) i doraźnych celów politycznych; w demokracji socjalistycznej za błąd w konstrukcji fundamentów płaci się latami niedoli. Dlatego nie wolno puszcząć każdej sprawy na rozbiurę flukty powierzchnowej demagogii, także personalnej.

Demokracja socjalistyczna — to przede wszystkim współzawodnictwo rozsądku, poszukiwanie najmniejszych rozwiązań.

Wnioski w sprawie nauczycieli

Janusz LIKOWSKI

Wnioski w sprawie nauczycieli

Reforma szkolnictwa, podejmowana obecnie w Polsce dotyczy m. in. również zagadnienia kształcenia nauczycieli. Za gadnieniem to streszcza się w zasadniczych trzech pytaniach: Kto powinien być nauczycielem? Jak nauczyciel powinien być przygotowany do zawodu? Jaki udział w procesie przygotowania nauczyciela powinno posiadać kształtowanie się jego osobowości?

Dyskusja nad problemem kształcenia nauczyciela uwzględnia 2 koncepcje: perspektywiczną i doraźną. Dążeniem postępowych sił narodu polskiego już oddawna było kształcenie wszystkich nauczycieli na poziomie uniwersyteckim. Jednak realizację tej koncepcji, możliwą dopiero w przyszłości, musimy jako perspektywiczną. Obecnie, w perspektywie ekonomicznej i kadrowej przemawiają za bardziej realnym systemem kształcenia. Nauczyciel, w zgodnej opinii wszystkich działaczy oświatowych, powinien posiadać ogólne wykształcenie minimum w zakresie szkoły średniej. Stąd wnioski działaczy oświatowych poszły w kierunku oparcia systemu kształcenia nauczycieli na 12-letniej szkole ogólnokształcącej, która umożliwiłaby kandydatom albo studia filozoficzne na uniwersytetach przygotowujących pedagogów dla szkół średnich, lub na dwuletnich instytutach kształcących nauczycieli dla klas od I — VII. Instytuty te oprócz wiedzy zawodowej muszą swym absolwentom zapewnić także taką atmosferę wychowawczą, która poza intelektem kształci będzie uczucia i wolę przyszłego nauczyciela tak niezbędne w przyszłej pracy pedagogicznej — wychowawczej.

(Ro)

Pomór w... biuletynie

Biuletyn Biura Prasowego Sejmu informuje dość niedokładnie. Ostatnio np. podał z posiedzenia Komisji Zdrowia, że w Polsce śmiertelność wynosi 7 na 1000 mieszkańców, zapominając dodać, że jest to umiarkowana wartość wśród państw. W konsekwencji Agencja Reutersa podobno zapytała, czy w Polsce wybuchł jakiś nagły pomór.

Pierwsze przełaje

(Inf. wł.)

Do batalii o zespołowe zwycięstwo w wiosennych biegach przełajowych w Lesznie, ze szczególną pieczołowitością przygotowywali się Warta, Olimpia i AZS. Po raz drugi z kolei zwycięstwo odniósł akademicy. Gdy w roku ubiegłym jeden punkt przewagi zdecydował o sukcesie AZS, tym razem wyprzedził on swoich rywali znacznie więcej, gromadząc na swym koncie 180 pkt. przed Wartą 144, Olimpią 78, Legią 43, LZS 37 i Zrywem 36 pkt.

Na starcie widzieliśmy również zawodników innych miast — Ostrowa, Kalisza, Wielunia i in.

Podkreślić trzeba z uznaniem dobre kondycyjne przygotowanie biegaczy. Na palcach jednej ręki można by policzyć tych, co biegów nie ukończyli.

Zwycięzcy zakwalifikowali się do biegów na szczeblu centralnym. (p)

Zbigniew Orwał (Warta, rekordzista Polski w biegu na 1500 m, wygrał pewnie bieg przełajowy na dystansie 2000 metrów w czasie 5.33,7 przed Pogorzelskim (Legia), wykazując u progu sezonu bardzo dobrą formę.

Do wiosennego wyścigu na przełaj w Lesznie w kat. chłopów na 800 m stanęła liczna stawka, którą widzimy na zdjęciu. Zwycięstwo odniósł reprezentant Legii Józef w czasie 2.37,4 przed Stanisławskim z Warty.

Fot. — CAF



Przełargi i licytacje

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sycowie ogłasza przetarg otwarty dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych na wykonanie urządzeń sklepowych Domu Towarowego wg szczegółowej dokumentacji technicznej. Wykonawca dostarcza wszystkie materiały i związany jest terminem wykonania do dnia 15 maja 1957 r. Dokumentacja techniczna do wglądu w biurze PZGS Syców, plac Wolności nr 6. Termin składania ofert do dnia 31 marca 1957 r. Zarząd PZGS zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. K1638

Pracownicy poszukiwani

Majstra oraz 6 murarzy kwalifikowanych do robót budowlanych na terenie miasta Dobiegniew i pobliskich gromad przyjmie na dobrych warunkach od 1. 4. 57 r. Budownictwo Zespołu Dobiegniew, pow. Strzelce Kraj., woj. Zielona Góra. Mieszkania z dwoma pokojami i kuchnią, woda, światło, stacja kolejowa i szkoła na miejscu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego budownictwa. K1576

Starszego technika wzgl. inżyniera z dokładną znajomością budowy i remontu bocznic kolejowych normalno- i wąskotorowych przyjmą z natychmiastowym zaangażowaniem Poznańskie Zakłady Remontowo - Montażowe w Poznaniu, ul. Przemysłowa 39. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja. K1631

Pracowników fizycznych do produkcji na warunkach 6 godz. dnia pracy przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne Poznań-Stareleka, al. Forteczna 12/14. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. K1589

Dyplomowanego kucharza z wysokimi kwalifikacjami i długoletnią praktyką przyjmie natychmiast Państwowe Sanatorium dla dzieci w Kiekrzu k. Poznania. Warunki do omówienia na miejscu. 7690g

St. księgowego do pełnienia obowiązków księgowego - kontrolera przyjmie zaraz Zespół PGR Strzelce, pow. Chodzież, poczta Zacharyn. Reflektuje się tylko na silę kwalifikowaną, obeznaną w rolnictwie. Warunki wg układu zbiorowego pracy. Mieszkanie zapewnione. K1724

Konstruktora narzędzi tłocznych oraz polerowaczy do metalu przyjmie zaraz przedsiębiorstwo państwowe. Oferty wraz z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1610.

Kucharza - garmażera z praktyką zatrudni Miejski Handel Mięsem w Zielonej Górze, ul. Świerczewskiego 67. K1622

Głównego mechanika poszukują Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Tęczy Przemysłowej w Nowej Soli, Aleja Wolności 9. Reflektuje się na silę kwalifikowaną o fachowym wykształceniu technicznym. Warunki pracy i płacy do omówienia. K1737

Dnia 24 marca 1957 zasnęła w Bogu, wkrótce po śmierci ukochanego męża, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana ciocia i bratowa, w wieku 82 lat, śp.

Zuzanna Łabędzka

Pogrzeb odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Straskana

rodzina

Poznań, U. S. A.

ś. t. p.

z Majchrzaków

Helena Lorenz

zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, w 57 roku życia, opatrzona Sakramentami św., w dniu 24 marca 1957 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 marca br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

O tym zawiadamia strapióna

rodzina

Poznań, Szamarzewskiego 30 m. 12.

ś. t. p.

Dnia 23 marca 1957 zasnęł w Bogu mój ukochany, najtroskliwszy mąż i tatuś, śp.

Jerzy Roger Wrembel

magister ekonomii

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z synem

Poznań, Armii Czerwonej.

8668g

+

Dnia 22 marca 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, najtroskliwszy tatuś, kochany zięć, brat, stryj i wujek, śp.

dr Edmund Płotkowiak

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Dębie przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pograżeni żona z synkiem i rodzina

Poznań, Rogoźno, Laholm.

8664g

ZAKUPI ZARAZ

nowy lub mało używany

MOTOCYKL

marki „M. K.” 750 ccm z przyczepą wzgl. B. M. W. 350 ccm, „A. W. O.” albo „Jawa”
Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Skwierzynie. K1592

Praca

Czeladnik szewski na dobrą, miarową pracę potrzebny. Poznań, Dzierżyńskiego 26 m. 3. 7795g

Potrzebny zaraz czeladnik krawiecki, kwalifikowany, na dobrych warunkach. Wschowa, Rynek 19, Zakład krawiecki (sklep). 19500p

Przedstawiciel do przyjmowania zamówień na portrety i obrazy potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8138g.

Fryzjerka dobra sila na stałe zaraz potrzebna. Poznań, Czerwonej Armii 60. 8444g

Uczeń ogrodnictwa potrzebny. Ogrodnictwo Tomiak, Poznań, ul. Puławskiego 9. 8549g

Poszukuję sprzedawców artykułów dewocjonalnych na cel odbudowy kościoła. Zgłoszenia: Choszczno, skrytka 12, woj. Szczecin. 8580g

Modystka potrzebna zaraz. Pracownia kapeluszy Poznań, Woźna 12. 8588g

Mezyczne dochodzące jako pomoc przy hodowli nutrii w Puszczykowie - poszukuje. Dla osoby samotnej możliwość zamieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7904g.

Rutynowanego ekspedienta, ekspedientkę do sklepu odzieży damskiej i męskiej oraz ucznia i chłopca do posyłek - przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7905g.

Robotnika do ślusarni przyjmie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 7911g.

Fryzjerka dobra sila na stałą posadę potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7917g.

Panią umiejacą haftować i cośkolwiek szyc potrzebna. „Avira”, Poznań, Strusia 11. 7933g

Specjalista - spawacz (autogeniczny i elektryczny), 15 lat praktyki, na aluminium, cynk i nierdzewne metale oraz twarde lutownię, przyjmie pracę. Poznań, Pasterska 7 m. 4. 7949g

Potrzebna starsza, zaufana osoba do dwójki dzieci, na pół dnia. Zgłoszenia: Poznań, Łukaszczyca 29 m. 16. 7980g

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych wyciecz. Szczukówna, Poznań, Marcinowski 2a - parter. 6290g

Tańców towarzyskich ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 8473g

Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego

w Poznaniu, ul. Wrzesińska 18/36,

tel. 24-82 i 503-68

WYKONUJĄ REMONTY

wszelkich typów maszyn parowych, lokomobil, kotłów parowych oraz urządzeń pomocniczych i armatury do kotłów parowych, a w szczególności urządzenia do zmiekczenia wody, przyrządy zasilające, przegrzewacze pary, podgrzewacze wody oraz inne prace wchodzące w zakres robót kotlarskich, spawalniczych i kowalskich. Ponadto wykonujemy szlifowanie wałów korbowych, których wymiary nie przekraczają: dł. 1900 mm, wykorbienie 180 mm. K1679

Panu dr. Januszowi Szlapińskiemu, Poznań, Zacisze 4a, składam serdeczne podziękowanie za wyleczenie mego syna z ciężkiej infekcyjnej choroby i za nadzwyczajnie troskliwą opiekę.

mgr. inż. Fr. Piosński

Poznań, Zacisze 2

8387g

Kupno

Puch i pierze nowe, używane kupuje F-ma „Polplume”, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13. 6205g

Włosie, szczecinę, inne surowce szczeniarskie kupuje. Marian Celler, mistrz szczeniarski, Poznań, Zielona 5, przy placu Bernardyńskim. 6613g

Samochód dobrze utrzymany (chełnie „Ila”) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8544g.

Planina kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 5251g

Karoserię do samochodu DKW Meisterklasse, stalową kupię. Poznań, tel. 90-05. 7925g

Kupię maszynę oraz barwniki do druku chusteczek. Poznań, Kopernika 3 m. 4. 7934g

Skrzynki do wód gazowych kupię. Adam Domański, Swarzędz, Mickiewicza 1, tel. 179. 7936g

Samochód osobowy 0.5-1.5 ton w dobrym stanie kupię. Adam Domański, Swarzędz, Mickiewicza 1, tel. 179. 7937g

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7940g.

Kupię maszynę do szycia gabinetową, w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7941g.

Drzewo opałowe wagonowo kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7946g.

Samochód - bagażówkę, półtonową w dobrym stanie, piec centralnego ogrzewania z przynależnościami, 2 m³ drzewa podługowego oraz białe płytki kupię. Poznań, Szamarzewskiego 47 m. 3. 7948g

+

Dnia 25 marca 1957 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 69, śp.

z Ginderów

Stanisława Ziętowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Poznań, św. Czesława 10.

8799g

W dniu 23 marca 1957 r. zmarł nasz nieodżałowany pracownik

Franciszek Czysty

W Zmarłym straciłszy sumiennego pracownika i serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Rada Zakładowa

Współpracownicy

Powszechnego Domu Towarowego

w Poznaniu.

K1757

Przewieźnieniu

Duchowiństwu, Radzie Zakładowej, Dyrekcji oraz Współpracownikom PZPS Oddział W. P. W. Gat. Znajomym, Krewnym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego męża, śp.

Edmunda

Jułowskiego

składam serdeczne „BÓG ZAPŁAC!” żona i rodzina Poznań, Ściegiennego 25. 8199g

+

Dnia 22 marca 1957 zmarła niespodziewanie, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa, ukochana i nigdy niezapomniana córka, siostra, wnuczka i kuzynka, śp.

Mirosława Teresa Stelmaszyk

przeżywszy lat 22.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Dębie przy ul. Bluszczejowej.

W ciężkim smutku pograżeni rodzice, siostra i rodzina

Poznań, Lipowa 14.

8657g

Nową nieużytkowaną

3-pomostową wagę kolejową

o nośności do 80 ton

wraz z dokumentacją techniczno-montażową

w cenie 118 050 zł

sprzeda

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego Nr 28

w Poznaniu, ul. Solna 12.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia, tel. 30-43, 14-08.

K1629

SAMOCHÓD

ciężarowy 5 t, marki „Buessing” sprzedamy.

Zgłoszenia kierować do Zakładów Gazownictwa Okr. Poznańskiego Poznań, ul. Grobla 15, pokój 221. K1682

Sprzedam zaraz samochód marki „Opel” w dobrym stanie, na chodzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7987g.

Maszynę do szycia „Neumann” krawiecka, dobrą sprzedam. Poznań - Górczyn, Skargi 7. 7989g

Motocykl „BSA” górnozaworowy w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Kościelna 30, od godz. 16-18. 7973g

Biustonosze i gorsety - zagraniczne fasony, pierwszorzędne wykonanie, do dalszej odprzedaży polecam. Poznań, Czerwonej Armii 29 m. 34. 7975g

Rynny pod dach sprzedam. Poznań, Kanałowa 12 m. 2 - Stanisławski. 7980g

Lokale

Zamienię pokój z kuchnią komfortową i pr. samodzielnie w Gdyni na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7816g.

Mieszkania do remontu spieszenie poszukuję. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7855g.

Zamienię duży pokój 35 m² i pokój z wspólną kuchnią, willową, na parterze (własne liczniki), na 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie, warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7856g.

2 pokoje z kuchnią samodzielną przy ul. Różanej, zamienię na 3 lub 4 pokojowe samodzielnie w dzielnicy obojętnej. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7919g.

Zamienię dwa duże pokoje, z urządzeniem kuchnią, w Luboniu, 5 minut od stacji, na pokój z kuchnią w Poznaniu, dzielnica obojętnej. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 7955g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną, 1 pr. (Jeżyce) na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 7959g.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

Tomaszowi Droszczowi

za msze św., piękny śpiew, kwiaty, wieńce i do wody współczucia

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z synami

8143g

Dnia 23 marca 1957 r. zmarł, śp.

adwokat

Bronisław Robowski

kierownik Zespołu Adwokackiego nr 6

w Poznaniu

W Zmarłym straciłszy długoletniego członka Izby Poznańskiej i serdecznego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

RADA ADWOKACKA

w Poznaniu

K1743

+

Dnia 22 marca 1957 r. zmarła w wieku lat 22, śp.

Mirosława Stelmaszyk

technik jajczarsko - drobiarski

W Zmarłej tracimy serdeczną Koleżankę oraz zdolną współpracowniczkę.

Cześć Jej pamięci!

Pracownicy

Rada Zakładowa

Kierownictwo

Zakładu Jajczarsko - Drobiarskiego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

K1742

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-19

Skarby pod ziemią!

Wydobycie ich pozwoli wybudować tysiące domów

Odkryciem Ameryki byłoby stwierdzenie, że brak nam materiałów budowlanych. Odczuwają to chłopcy, wznoszący jednorodzinne domki, spółdzielnie budowlane, a także rozumieją to, i przedsiębiorstwa budowlane. Narzekanie na brak materiałów budowlanych stało się sloganem, za którym, jakże często, kryje się własna nieudolność i wygodnictwo.

W naszej, ubogiej rzekomo w bogactwa naturalne Wielkopolsce tkwią w ziemi zapomniane rezerwy. Tkwią materiały budowlane, które mogą być z powodzeniem wykorzystane tak do wznoszenia domów mieszkalnych, jak i budynków gospodarczych. Oto kilka przykładów.

Zaledwie kilka kilometrów od centrum Konina przepływa rzeczką Pową. Sto metrów od mostu przy szosie Zagórowskiej Pową płynie wśród zwałów kamieni, tworząc malownicze wodospady. Te kamienie, to zwarte wielkie bloki wapienia, którego występują tuż pod powierzchnią ziemi. Nikt ich nie wydobywa, nikt z nich nie buduje. A przecież z podobnego kamienia wznosi się do dziś całe wielopiętrowe nawet gmachy np. w Częstochowie. Potrzeba trochę inicjatywy, a można rozpocząć eksploatację. Da ona surowiec budowlany, a także i za trudnienie dla wielu ludzi. Eksploatacja nie wymaga wielkich nakładów.

Kamień leży w dużych ilościach tuż pod powierzchnią. Kto nie wierzy, niech zobaczy. Wapien dopóki leży w ziemi jest wilgotny i stosunkowo miękki. Nadaje się do obróbki przy pomocy kilofa. Po wyschnięciu dopiero staje się twardszy. Czekamy więc inicjatywy przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych, a może i prywatnych osób do uruchomienia eksploatacji. Może zainteresują się tym Konińskie Zakłady Przemysłu Terenowego, może PZGS w Koninie, a może kto inny. Czekamy...

We wsi Brzeźno pod Koninem czynne były od XII do początku XX wieku kamieniołomy piaskowca. Surowiec ten oznacza się wyjątkowymi zaletami. Jest drobnoziarnisty, biały, bardzo twardy i odporny na wpływy atmosferyczne. Używano go do wyrobu cennych dzieł sztuki jak np. kolumn romańskich i tympanonów w Strzelnie. Znajdujemy go w Inowrocławiu, Kruszwicy, Łęczycy. Poznanu itd. nie licząc najbliższych okolic Konina. Konkurencja tańszego i łatwiejszego do transportu cementu podcięła dalszą eksploatację. W Brzeźnie i innych wsiach okolicznych tkwią w ziemi wielkie zapasy doskonałego surowca budowlanego. Czy nie warto go wykorzystywać?

W okolicach wsi Trąbczyn i Grodziec spotyka się duże pokłady rudy żelaznej, tzw. darniowej. O wartości i bogactwie zasobów niech zwróci uwagę fakt wybudowania podczas okupacji specjalnej linii kolejki wąskotorowej od Jarocina do Trąbczyna dla wywozu rudy. Na miejscu używano rudy do wytopu żelaza już w średniowieczu, o czym świadczą liczne wsie o nazwie Huta. Obecnie używa

ją rudy jako materiału budowlanego. Jest bardzo porowata i dzięki temu stanowi materiał izolacyjny, pomimo zawartości żelaza. W okolicy Trąbczyna stoi wiele domów i budynków gospodarczych zbudowanych z rudy. Eksploatacja rudy nie została wznowiona po wojnie. Oczywiście, rudę winno się zużywać do wytopu żelaza w hutach, lecz tym nie intere-

sują się przedsiębiorstwa eksploatacji rud. Wywożono ją też przed wojną do Czechosłowacji. My chwilowo używamy ją jako materiału budowlanego. Trzeba tylko uruchomić eksploatację na większą skalę. Ruda leży płytko pod powierzchnią ziemi w warstwie kilkudziesięciu centymetrów. Po jej wydobywaniu ma się jeszcze tę korzyść, że ziemia pozbawiona rudy staje się przepuszczalna, a tym samym daje lepsze plony.

Oczywiście można by jeszcze mówić o złożach gliny, żwirów i piasku, lecz są to materiały budowlane występujące w całym województwie. Natomiast wapien, piasek i ruda żelazna to surowce warte szczególnego zainteresowania i inicjatywy czynników gospodarczych.

Z. P.



Wszędzie mile widziany

Mija właśnie rok jak z garstki zapaleńców teatru zrodził się przy Oddziale Związków Nauczycieli Polskich w Gnieźnie Amatorski Zespół Sceniczny. Zespół liczy obecnie 18 członków, a kieruje nim aktor i reżyser w jednej osobie, prof. Konstanty Głiszczynski. Oto kilka słów na temat działalności zespołu.

ZADANIEM ZESPOŁU JEST

docierać do miejsc, gdzie przysłowiowo „świat zabity jest deskami”. Przeważnie cię zarówka, pomimo zgiełgu pogody i niewygód jedzie zespół do odległych od Gniezna miasteczek, wsi, zespołów PGR i spółdzielni produkcyjnych, by ludzom, pozbawionym kontaktów z teatrem i rozrywką kulturalną, umilić czas po ciężkiej pracy. Na — najciekawszej — zaimprovizowanych scenach zespół wystawia...

NA RAZIE TYLKO KOMEDIE I WESOŁE SKECZE

bo tego najbardziej są spragnieni ludzie wsi, bo komedia, najlepiej się wychowuje i za szczepia potrzebę słyszenia żywego słowa. Dlatego też takie komedie jak: „Radcy państwa radcy” — wystawiona w

terenach 18 razy — „Konsylium Fakultatis” i skecz „Uśmiech zawsze się opłaca” — nagradzane są przez widzów nie tylko gorącymi oklaskami, lecz także licznymi, serdecznymi listami, w których dziękują zespołowi za poniesiony trud i proszą o dalsze występy!

Zespół nie ogranicza się jedynie do wystawiania sztuk, ale

SŁUŻY RADĄ I POMOCĄ

Okazuje się, że miejscowa ludność po obejrzeniu komedii zachęcona jest do tworzenia własnych, amatorskich zespołów teatralnych. I tak, po wizycie gnieźnian założyli już własne zespoły: KISZKOWO, CZERNIEJEWO i OBORA. Zespołom tym udziela się rad repertuarowych, daje rozpisane z rolami teksty sztuk. Ponadto prof. K. Głiszczynski prowadzi stałe seminaria teatralne dla kierowników zespołów wiejskich w Powiatowym Domu Kultury w Gnieźnie.

— Zespół nasz — mówi prof. K. Głiszczynski — ma jeszcze wiele braków. W ich usuwaniu bardzo pomagamy nam eksperymenralny teatr „Kuznica” w Poznaniu, z którym mamy bliskie kontakty. Ostatnio również nowe kierownictwo Państw. Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie zaofiarowało nam współpracę w formie konsultacji, i — bardzo ważną dla nas — pomoc w wypożyczaniu kostiumów.

Nasi aktorzy (trudno nie wspomnieć tutaj o pionierach zespołu: Tadeuszu Gwoździu, Marii Bitterównie i Helenie Stanisławskiej) pracują coraz lepiej nad sobą. Zanotowałem ostatnio poprawę dykcji, mimiki i tej tak potrzebnej na scenie swobody ruchów.

Niedawno zorganizowaliśmy drugi zespół. Zwiększyło to naszą operatywność i pozwoliło dać w terenie więcej sztuk.

Jakie mamy plany? W przygotowaniu komedia francuska „Roxi”, którą rozpoczniemy sezon letni. Poza tym pragniemy założyć w Gnieźnie — podobnie jak założono w ubiegłym mieście w Poznaniu — „Wielkopolskie Towarzystwo Młodszych Scen”. Niebawem odwiedzi nas z naszym komediowym repertuarem: Mogilno, Trzemeszno i Wągrowiec.

Tadeusz MATERNOWSKI

Z Kalisza — w świat

Kaliszkie fortepiany i pianina mają coraz to więcej odbiorców w różnych krajach. W styczniu i lutym ponad 40 pianin odtransportowano do Brazylii, Bułgarii i Finlandii, a obecnie przygotowuje się dalszy transport dla Węgier i Szwecji. Również na kaliskie pianina reflektuje Izrael.

Kaliszka Fabryka Pluszu i Aksentów dostarczyła Anglii w styczniu i lutym br. 100 tysięcy m tkanin i wyprodukowała 80 tys. m pluszu sukienkowego w różnych kolorach dla ZSRR, Chin, Indii, Korei i Wietnamu.

W dalekim Wietnamie spotkać można również siatki, chroniące przed moskitami, wykonane z tiulu, produkowanego przez zakład Kaliskiej Fabryki Tiulu, Firanek i Koronek. W I kwartale b.m. zakład wyprodukował dla Wietnamu dalsze 20 tysięcy m² tiulu.

Z „Kaliszanki” wysłano w roku bieżącym kilkadziesiąt ton smacznych herbatników do krajów arabskich. Te doskonałe herbatniki mają ustaloną markę nie tylko w tym rejonie. Ostatnio zainteresowała się nimi i Anglia.



Wiosna dla rolników rozpoczęła się w tym roku już w... zimie. Bezmroźna i bezśnieżna pogoda, na którą dużo ludzi nieraz narzeka, pozwoliła rolnikom daleko już zaawansować wiosenne prace w polu. W niektórych miejscowościach rozpoczęły się nawet siewy zbóż jarych.

Zdjęcie nasze przedstawia włókowanie na polach gospodarstwa Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego HCP w Jasiniu, koło Swarzędza. Za kilka dni rozpoczną się siewy. Dotychczas jednak — jak oświadczył nam brigadzysta polowy — dyrekcja OZR nie zaopatrzyła gospodarstwa w nawozy sztuczne. A czas już największy.

(Kcz)

Fot. — K. Przychodzki

Nasi korespondenci piszą:

Mieszkańcy Opalenicy zdają sobie sprawę, że... z pustego i Salomon nie naleję. A znając budżet miasta wie, że ojcowie ich grodu nie mogą wszystkich „dziur” załatać. Dlatego też zorganizował się kilka lat temu Społeczny Komitet Budowy Obiektów Sportowych. Wynikiem jego pracy jest oddanie do użytku w ub. roku sali gimnastycznej. Fundusze zebrane z różnych imprez, loterii i zabaw.

Obecnie porządkuje się park miejski, który od dawna niczym nie przypominał miejscy spotkań sportowców, czy miłego zakątka dla spacerowiczów. Park, który posiadać będzie także boiska sportowe, oddany zostanie do użytku w maju br.

Od października w Miejskiej Górze uruchomiono zaledwie kilka warsztatów rzemieślniczych: szewc, krawiec, garbarz skór futerkowych. W tej chwili jeden z fryzjerów przyjął ucznia, inny znowu ma czeladnika. Będzie więc trochę

A. Priska otrzymał ulgi

W grudniu ukazał się na naszych łamach artykuł pt. „Brudne ręce”, w którym m. in. skarżył się mieszkaniec Kuźnicy Czarna Kowskiej (pow. Pila), A. Priska na niesprawiedliwe przyznawanie ulg podatkowych. Tymczasem, jak wynika ze sprawozdania Wydziału Finansowego Prezydium WRN z dnia 12. III. 1957 r. ulgi skarżącemu się zostały przyznane w krótkim czasie przed ukazaniem się artykułu. (p)



Posnanianie nie ma z kim grać

Kiedy w roku ubiegłym zaczęto u nas wprowadzać rugby, sceptycy — a było ich wielu, twierdzili, że dyscyplina ta nie przetrwa nawet jednego sezonu, gdyż rugby jest u nas sportem prawie zupełnie nieznanym, oraz że Polakom sport ten „nie leży”. Tymczasem gra w rugby — „dziecko jednego sezonu” nie tylko, że przyjęła się, lecz zaczęła zyskiwać sobie wielu sympatyków, tak że kilka niecierpliwych początkowo drużyn mocno się „rozmnężyło” i dzisiaj posiadamy ich już około 60, czyli więcej niż w niektórych krajach Europy zachodniej, gdzie rugby popularne są już od wielu lat. Śmiało możemy powiedzieć, że sportowcy spod znaku owalnej piłki, zyskali sobie u nas prawo obywatelstwa.

A Poznań? Dobrze się złożyło, że ziarńko siewu inicjatorów rugby trafiło i do nas w postaci... 4 wyszkolonych instruktorów. Powstała drużyna Posnanian, która mimo że nie reprezentowała w ubiegłym sezonie poziom... orłów, rozegrała kilka meczów, ciesząc się zresztą niesłychaną popularnością wśród widzów dzięki nowości tego sportu oraz „popularyzacji” tej dyscypliny przez... prasę sportową, która przez kilka lat robiła z rugby groźne „amerykańskie jatki”.

„Startowcy” nie zrazili się ubiegłorocznymi niepowodzeniami, jakimi niewątpliwie były ich porażki z Czarnymi ze Szczecina i wypadnięciem z rozgrywek o mistrzostwo Polski. Przez całą zimę trenowali bardzo sumiennie pracując nad swoją sprawnością i rozwojem fizycznym. W chwili obecnej mają już ponad dwie pełne drużyny sprawnych, dobrze wyszkolonych technicznie i posiadających doskonałe warunki fizyczne rugbyistów, z których, gdyby kompletowano drużyny pięciarską, byłoby duże kłopoty z obsadą wag najlżejszych, gdyż „ciężkich” Posnanian ma w bród.

Dobrze pracujący działacze sportowi i kierownictwo sekcji umożliwi swoim zawodnikom (oprócz normalnych rozgrywek o mistrzostwo II ligi międzywojewódzkiej, w której startować będą też zespoły: Wrocławia, Gdańska, Bydgoszczy i Szczecina, oraz kilku spotkań towarzyskich) wyjazd do Berlina zachodniego i Hamburga na turnieje z udziałem drużyn niemieckich i belgijskich. Podczas tygodnia 50-lecia Posnanian zespoły niemieckie zrewizują startowców. Jedynym kłopotem rugbyistów Posnanian jest brak boiska, na którym mogliby racjonalnie trenować.

Niestety, to jest tylko Posnanian. Inni? AZS, który, mimo że trenował przez cały nieomal ubiegłoroczny sezon pod okiem instruk-

tora, nie mógł się zdobyć na skompletowanie zespołu i rozegranie nawet treningowego spotkania.

Dalsi dwaj instruktorzy nie znaleźli „przydziału” do żadnej drużyny, a co dziwniejsze, w ogóle nie interesują się pracą Sekcji Rugby WKRF i na ich „dobro” należy zapisać fakt, że ani razu nawet nie byli ciekawi zobaczyć, jak wyglądają treningi Posnanian i nie próbowali społecznie współpracować z instr. Dziedzicem. Obawiam się, że już w tej chwili przeciętny zawodnik Posnanian znajdzie arkanę rugby niż ci dwaj panowie z tytułem instruktora. Trudno — jak mówi stare przysłowie — kto stoi w miejscu, ten się cofa. Należy stwierdzić, że jeżeli nie powstaną jakieś nowe zespoły na naszym terenie oraz nie ruszy pełną parą praca w AZS-ie, wówczas trudno będzie mówić o dalszym rozwoju tej dyscypliny na terenie Poznania. A szkoda, gdyż mamy już na polu popularności rugby dość duże osiągnięcia.

WL. DUFIERSKI



Piłka nożna: Puchar Polski, Gwardia (W-wa) — Górnik (Wałbrzych) — 4:0, ŁKS — Wisła — 2:1, Górnik (Zabrze) — Ruch — 2:1, Unia (Racibórz) — Stal (Sosnowiec) — 3:1, Puchar „Sportu”: CWKS (Wrocław) — Budowlani (Opole) — 0:1.

Spotkanie towarzyskie: Unia (Gorzów) — Lech — 2:1, Chrobry — Warta — 2:1, Polonia (W-wa) — Legia (W-wa) — 0:1, Pogoń (Szczecin) — Marymont — 2:3, Polonia (Bydgoszcz) — Lechia (Gd.) — 0:2, Polonia (Leszno) — Stal (Nowa Sól) — 4:2, Ostrovia — KKS (Kalisz) — 6:1, Stella (Gniezno) — Czarni (Nakło) — 4:3.

Z zagranicy: Portugalia — Francja — 0:1, Portugalia B — Francja B — 1:1, Urugway — Peru — 5:3, Juventus — Atalanta — 2:2, Spal — Bologna — 1:0, Triestina — Genova — 2:1, Sampdoria — Lanerossi — 5:0, Udinese — Milan — 2:1, Lazio — Napoli — 1:1, Padova — Palermo — 1:1, Fiorentina — Roma — 2:2, Inter — Torino — 3:0.

Koszykówka: I liga mężczyzn — Gr. A — AZS (Toruń) — Lech — 69:80, ŁKS — GKS (Wyrzyszek) — 61:54, CWKS (Wrocław) — Legia — 65:78.

TABELA

1. Legia	10	18	710:593
2. Lech	10	17	676:642
3. ŁKS	10	16	635:625
4. CWKS (Wr.)	10	14	604:582
5. AZS	10	14	627:687
6. GKS	10	11	533:656

Grupa B: Olimpia — AZS Pol. — 52:65, Polonia — Wisła — 78:68, Gwardia (Wrocław) — Spółnia (Gd.) — 70:58.

TABELA

1. Wisła	10	13	718:656
2. AZS Pol.	10	17	702:590
3. Polonia	10	16	658:625
4. Gwardia (Wr.)	10	16	666:676
5. Olimpia	10	13	573:712
6. Spółnia (Gd.)	10	10	556:729

II Liga: AZS (Poznań) — Sparta (Sopot) — 73:42, Warta — Śleza — 77:80, Ostrovia — Start (Lublin) — 34:31.

Szermierka: Szermierze mistrzostwa Polski, rozegrane w Piotrowicach, przyniosły tytuły mistrzów w poszczególnych broniach. Floret kobiet: Julito; Floret mężczyzn: Twardokęs; Szabla: Zabłocki.

Lekkoatletyka: Chromik wygrał bieg na przelaz o mistrzostwo okręgu katowickiego, przebijając dystans 4 km w 10,51 min.

Łyżwiarstwo: W rozegranych w Warszawie międzynarodowych zawodach łyżwiarów w jeździe figuralnej — „Pucharze Przyjaźni” zwyciężyli: wśród kobiet — Feleinger (Austria); mężczyźni — Walter (Austria); jazda parami — Ellen — Linert (Austria).

Siatkówka: W turnieju o Puchar Rektora Politechniki Poznańskiej zwyciężyła wśród kobiet drużyna WSE, a wśród mężczyzn — zespół Politechniki I.



W biegu głównym na 10.000 m prowadził jeszcze znany maratończyk Russek z Ostrowi, który jednak po półmleku oddał prowadzenie Gierwazikowi (Olimpia) — na drugim planie. Reprezentant Olimpii przerwał taśmę w dobrym czasie 32,09 min. (O-biegach na przelaz i o lekkiej atletyce — piszemy na str. 4).